

R 21 | 2021

Strefa Ruchu

- 8 Klasyka w bańce, czyli czy muzyka powinna być elitarna Mateusz Borkowski
- 11 Anna Proszowska-Sala: Pracujemy na publiczność jutra Mateusz Ciupka
- 14 Elitarność do kwadratu. Muzyka XX-wieczna a publiczność Ziemowit Socha



Zespół Apartment House, koncert „Trzy kolory”, festiwal Sacrum Profanum, fot. Joanna Gatuszka

Relacje

- 16 W galerii muzyki współczesnej Krzysztof Stefański
- 17 Echo sprzed dwóch lat Mateusz Ciupka
- 18 Ludowo i bezkompromisowo Katarzyna Ryzel
- 19 Tradycja i młodość Magdalena Stochniol
- 20 Bravi, maestri! Gabriela Gacek
- 21 Ekscentryk na jubileuszu Maciej Krawiec
- 21 Jak świętować, to tylko z rodziną Bartosz Witkowski
- 22 Operowy crossover z Fryderyka Jacek Marczyński
- 23 Kopciuszek w hollywoodzkich dekoracjach Katarzyna Gardzina

Zagranica

- 24 Günther Groissböck: Drogi kariery mają własną logikę Jolanta Łada-Zielke

Na okładce ilustracja autorstwa Joanny Gniady

Wydawnictwa

- 26 Orliński po raz trzeci Jacek Hawryluk
- 27 W poszukiwaniu zaginionej brody Krzysztof Stefański
- 28 Być jak Orfeusz Jacek Hawryluk
- 29 Symfoniizm organowy Witold Paprocki
- 29 Pozdrowienia z Japonii Ewelina Grygier
- 29 Orkiestra wielu brzegów Kajetan Prochyra
- 30 Cała prawda o saksofonie Kajetan Prochyra
- 30 Etiudy na głowę i mur Filip Lech
- 31 Szkice Moogiem Mariusz Gradowski
- 32 Prześliczny wiolonczelista Katarzyna Świętochowska
- 33 Trwanie, trawienie i trwonienie inności Piotr Tkacz

Rozmowa

- 34 Seong-Jin Cho: Nie wszyscy lubią wino Łucja Siedlik

Swoboda Ruchu

- 40 Litwa Broniusa Kutavičiusa. Odrodzenie z pieśni Małgorzata Janicka-Słysz
- 42 Kapelmistrz Weber i dom Moniuszki Jacek Marczyński



Fot. polona.pl

Od redakcji

- 4 Dla kogo jesteśmy?

Dominika Micał

Felieton

- 5 Konkurs to dopiero początek

Aleksander Dębicz

Felieton

- 5 Multiplikacja samotności

Piotr Orzechowski

- 6 Aktualności

Felieton

- 44 Nastroj (sobie) słuchacza

Andrzej Babecki

Z Archiwum R

- 44 ...POZORY sztuki?

Katarzyna Ryzel

Rekomendacje

- 45 Wydarzenia muzyczne

poleca redakcja

Historie z fotografii

- 46 Raveliana

Olgierd Pisarenko



DLA KOGO JESTEŚMY?

✍ Dominika Micał

Przez sześć lat ogólnokształcącej szkoły muzycznej II stopnia (którą wspominałam bardzo dobrze i której nauczycielom wiele zawdzięczam), na prawie każdym koncercie, apelu czy zebraniu słyszałam, że uczęszczam do placówki „elitarniej”. Że jest nas w niej niewielu, że aby się do niej dostać, trzeba przejść egzamin wstępny, a koszt naszej nauki przewyższa znacznie kwotę potrzebną do utrzymania ucznia w „zwykłej” szkole. Przymiotnik „elitarny”, mający buntujących się nastolatków motywować do cięższej pracy i porządnego zachowania, stanowił dla nas nieustanny powód do żartów, zwłaszcza kiedy celowo postępowałam wbrew oczekiwaniom naszych pedagogów. Czy jednak, choć śmiało się z tego określenia, nie daliśmy sobie podświadomie wmówić, że jesteśmy w jakiś sposób nadzwyczajni? Że muzyka klasyczna należy do innego świata, do którego my – wybrani – otrzymaliśmy dostęp?

Jak się okazuje, nie tylko ja miałam takie doświadczenie, lecz także Mateusz Borkowski (i pewnie uczniowie innych szkół), w swoim eseju mierzący się z wpajającym nam przekonaniem o wyjątkowości naszej pozycji i szukający dróg wyjścia z rzekomej elitarności czy hermetyczności muzyki klasycznej. Zadanie to trudne, gdyż takie przekonanie jest przecież po części uzasadnione – nawet dziś nie każdy może sobie pozwolić na jej naukę i regularne słuchanie (zwłaszcza na żywo). Uczestnictwo w tej dziedzinie sztuki, zajęciu bez oczywistego wymiaru praktycznego, wymagającym wolnego czasu i chociaż odrobiny pieniędzy i zachodu, stanowi przywilej, z którego warto sobie zdawać sprawę. Także we współczesnym społeczeństwie, głoszącym idee egalitaryzmu i inkluzywności.

Ale czy muzyka poważna, a obok niej choćby teatr czy literatura tak zwane wysokie, były kiedykolwiek ofertą masową i w pełni egalitarną? Czy ich dostępność nie zależała od kapitału finansowego i kulturowego? Czy więc oczekiwanie, że trafią do wszystkich (albo chociaż do wielu), nie jest marzeniem ściętej głowy? Anna Proszowska-Sala, w rozmowie z Mateuszem Ciupką, stara się nas przekonać, że możemy zyskiwać nowych słuchaczy. Że skoro muzyka sama w sobie jest propozycją wartościową i atrakcyjną, to jako taką trzeba ją pokazywać. Wykonawca czy kompozytor nie może zamykać się w wieży z kości słoniowej, trwać w *splendid isolation* (choćby nie wiem jak głęboko wpojonej nam w szkołach muzycznych), ma wyjść do swojego słuchacza, poznać go i dać poznać siebie. Mateusz Borkowski dostrzega nadzieję w edukacji oraz w dostosowaniu przekazu do odbiorcy, unikaniu sztucznej otoczki wyniosłości i niedostępności. Ja jednak chciałabym zapytać przewrotnie – czy opery i festiwale muzyki dawnej nie dlatego są dzisiaj bardziej oblegane niż filharmonie, że właśnie w nich mamy poczucie obcowania z czymś luksusowym, droгим i jednak trochę snobistycznym? Jak ma się uczestnictwo w wydarzeniach artystycznych do aspiracji społecznych? Jak zwykle pytania się mnożą.

Ziemowit Socha, jakby kierując się zaleceniem Anny Proszowskiej-Sali, starał się dowiedzieć czegoś o słuchaczach i wykonawcach (oraz antysłuchaczach i antywykonawcach) poważnej muzyki współczesnej. Z przeprowadzonych z profesjonalistami rozmów wyciągnął wnioski nienapawające optymizmem, ale konieczne do przepracowania. Dopiero znając argumenty przeciwników muzyki współczesnej (czy jakiegokolwiek innej), możemy działać na rzecz zmiany ich spojrzenia. Przekonania rozmówców Ziemowita Sochy szczęśliwie kontrpunktuje przekonanie Seong-Jina Cho, że to właśnie przez muzykę współczesną – dynamiczną i emocjonalną – można dotrzeć do nowych odbiorców.

A wszyscy czworo zapewne zgodziliby się co do jednego (i jest to stara dobra retoryczna zasada): jeśli chcemy grać, mówić czy pisać, powinniśmy dobrze wiedzieć, dla kogo to robimy.

PS Kiedy Państwo biorą do rąk ten numer #, wyniki Konkursu Chopinowskiego nie są już tajemnicą. Podsumujemy te zmagania w kolejnym #, a tymczasem zapraszamy do czytania zamieszczonych obok tekstów naszych konkursowych felietonistów.

Cytat numeru:

JESTEŚMY
częścią ŚWIATA,
nie branży

--Anna Proszowska-Sala

 **ruch**
muzyczny

#21 2021 rok LXV

Dwutygodnik poświęcony muzyce poważnej
i życiu muzycznemu założony w 1945 roku

Redaktor naczelny
Daniel Cichy

Redaktorka prowadząca
Dominika Micał

Sekretarz redakcji
Maciej Kucharski
maciej_kucharski@pwm.com.pl

Festiwale, koncerty
Krzysztof Stefański
krzysztof_stefanski@pwm.com.pl

Muzyka dawna
Karolina Kolinek-Siechowicz
karolina_kolinek-siechowicz@pwm.com.pl

Dominika Micał
dominika_mical@pwm.com.pl

Muzyka współczesna, książki, płyty
Adam Suprynowicz
adam_suprynowicz@pwm.com.pl

Michał Mendyk
michal_mendyk@pwm.com.pl

Teatr muzyczny
Jacek Marczyński

Redaktorzy seniorzy
Józef Kański, Olgierd Pisarenko

Sekretariat
Katarzyna Dubiel
redakcja@ruchmuzyczny.pl

Dyrektor artystyczny
projekt graficzny
Marek Knap
marek.knap@asp.waw.pl

Studio graficzne
Natalia Cyrankiewicz, Andrzej Swat (prepress)

Redakcja i korekta
Maria Konopka-Wichrowska

Internet
Mateusz Ciupka
mateusz_ciupka@pwm.com.pl

Wydawca
Polskie Wydawnictwo Muzyczne
al. Krasińskiego 11a, 31-111 Kraków
Oddział w Warszawie
ul. Fredry 8, 00-097 Warszawa
pwm@pwm.com.pl

Druk
Drukarnia Akapit sp. z o.o., Lublin
Nakład: 1200 egz.

Czasopismo patronackie wydawane na zlecenie
Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych,
a w tekstach przyjętych do publikacji zastrzega sobie prawo dokonywania
skróć, poprawek stylistycznych, zmian tytułów i śródtytułów.
Za treść reklam redakcja nie odpowiada.

Redakcja czynna od godz. 10.00 do 15.00

Adres
ul. Fredry 8, 00-097 Warszawa
tel.: +48 885 860 332
email: redakcja@ruchmuzyczny.pl
www.ruchmuzyczny.pl
 ruchmuzyczny
 ruchmuzyczny
 RuchMuzyczny

Kontakt telefoniczny w sprawie prenumeraty:
12 422 70 44 wew. 183 lub 885 860 336 (Jakub Stankiewicz),
mail: prenumerata@pwm.com.pl

„Ruch Muzyczny” jest dostępny dla niewidomych
informacje na www.defacto.org.pl